GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 40, Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda, Hermana
Czwartek, Dyonizego

Dziś wschód słońca o godz 5,24 zach. 6,41
Jutro „ „ „ 5,22 „ 6,43
Dziś „ księżyca „ 3,20 „ 11,49

Nr. 40 | Wąbrzeźno, czwartek 8 kwietnia 1926 r. | Rok VI

Na marginesie sprawy redaktora „Gazety Olsztyńskiej".

W dniu 31 marca r. b. sąd niemiecki w Olsztynie skazał red. nacz. Gazety Olsztyńskiej p. Kaz. Jaroszyka na 3 miesiące więzienia — za „zbrodnię" obrazy w druku gen. niem. v. Bahrfetdta — słynnego kata i podpalacza belgijskich wsi i miast, „Zbrodnia" p. red. Jaroszyka polegała na tem, że w jednym z numerów Gazety Olsztyńskiej ukazała sią wzmianka, przedrukowana z pism poznańskich — a donosząca o zaocznem skazaniu gen. v. Bahrfeldta na śmierć przez sądy belgijskie. W notatce tej p. generał dopatrzył się obrazy osobistej — pomimo, że notatka była z gruntu prawdziwa i pozbawiona wszelkich komentarzy i w rezultacie p. red. Jaroszyk stanął **przed** alternatywą trzymiesięcznego wi ęzienia.

W przebiegu rozprawsędziowie zarzucili „Gazecie Olsztyńskiej", zbyt ostre występowanie przeciw państwowości niemieckiej — przyczem użyto wyrażenia, że „tarza ona niemczyznę w błocie" (ziecht das Deutschtum in den Schmutz) W czasie swej przemowy — prokurator zaznaczył wyraźnie, że w tym wypadku, gdzie chodzi o obrazę generała v. Bahrfeldta — militarnego i duchowego wodza Niemiec w ich najcięższych czasach (słowa p. prokuratora) — nie może być mowy o karze pieniężnej — i sąd musi zastosować karę więzienia.

Między innemi — w obronie „uciśnionej niewinności" pruskiego generała mordercy i podpalacza — przewodniczący sedzia Wessel „stwierdził" fakt, że „niemiecki sąd, rozpatrując wyrok sądów belgijskich uznał niewinność gen. v. Bahrfeldta — czyli że oskarżenia sądów belgijskich nie mają żadnych podstaw." Rzecz prosta! Dziwnem by było dla nas żeby niemiecki sad uznał winę gen. Bahrfeldta. Bandyci sądzili bandytę — podpalacze wydawali wyrok na podpalacza! Rezultat był łatwy do przewidzenia. Jakżeby można "duchowego i mititarnego przewodnika Niemiec" uznać winnym zbrodni. zarzuconych mu przez wrogie państwo!.. Prawda! Gen. Bahrfeldt palił wsie i miasta, rozstrzeliwał masowo kobiety i dzieci i starców — ale broń Boże nie był mordercą ani podpalaczem. On tylko „wymierzał sprawiedliwość" tym, którzy ośmielili się stanąć w obronie swej ojczyzny, którzy ważyli się być belgijczykami!.. To była pruska sprawiedliwość, taka — jakiej tyle tysięcy razy doświadczyliśmy i my Polacy aż nadto dotkliwie na swojej skórze!..

Dziwnym jest jednak nie ten fakt, że gen. Bahrfeldt został przez pruskie sądy uniewinniony — ale to, że przed niedawnym jeszcze czasem ci sami ludzie, którzy dziś nazywają go swoim wodzem duchowym i militarnym — zwalali całą winę wojny na takich właśnie wodzów — co większa — wypierając się, wszelkiej z nimi solidarności i wspólnoty! A przecież — niewiele lat minęło od tej chwili — i oto stało się to, co wielu jaśniej widzących rzeczywistość — przepowiedziało: wilk wylazł z baraniej skóry.

Sprawa red. Jaroszyka aż nadto jasno wykazuje czem są w istocie całe Niemcy dzisiejsze i jak władny i bezwzględny jest ich stosunek do Polski. „Gazeta Olsztyńska" — aczkolwiek bardzo umiarkowana i bynajmniej w swej treści nie przekraczająca granic prawomyślności wobec Niemiec — jednakże już dlatego, że jest ona gazetą polską — jest niemiaszkom solą w oku. Radziby oni ją zamknąć — przytłumić ten nienawistny dla nich głos ciemiężonej polskości — ale nie mogą już dziś użyć dawnych metod hakatystycznych. Dalej więc wymyślać i wynajdywać „przestępstwa" jakich się redakcja tej placówki polskiej dopuszcza niby wobec państwowości niemieckiej. W d. 31 marca wynaleźli Niemcy jeszcze drugą historję — „obrazę" żandarma niemieckiekiego — w ktorej oskarżał redaktora Jaroszyka sam pan landrat hr. Bruchl. „Obraza" ta polegała na notatce, w której opisane zostało zajście jednego robotnika polskiego z żandarmem z Dorotowa, przyczem żandarm zachował się jak na prawego potomka krzyżaków przystało — puścił w ruch pięści i wymyślania per „ty polaku" i t. p. Otoż w zeznaniu pierwotnem żandarm zeznał, że wogóle tego robotnika nie bił — natomiast podczas rozpraw — przyznał, że „delikatnie" wymierzył mu dłonią policzek — i chwycił go „sanft" za kołnierz. Zeznanie to — jak było widać — było dla sądu niespodzianką, gdyż nawet prokurator — z całą zajadłością przygotywujący się do „zgniecenia" moralnie p. red. Jaroszyka w rezultacie zmuszony był postawić wniosek o uwolnienie podsądnego.

Było to tem więcej kompromitujące dla całego zespołu sędziów, że przy czytaniu aktu oskarżenia przewodniczący Wessel obrażony w swych echt — niemieckich uczuciach dumy narodowej — zwrócił się do p. Jaroszyka oburzony — pytając, jak można było nawet przypuścić, że żandarm pruski byłby do podobnego czynu zdolnym!

Pytanie to — w zestawieniu z przyznaniem się żandarma do „delikatnego" wymierzenia policzka było aż nadto charakterystyczne — i co więcej kompromitujące dla Niemców.

Coraz to częściej u nas odzywają się głosy, nawołujące do współżycia z Niemcami — do zaufania ich dobrym chęciom względem Polski — i t. p. Jaką wartość praktyczną mają te „hasła" — dowodzi aż nadto jasno proces red Jaroszyka! Nie jest on bynajmniej odosobniony faktem — gdyż takich szykan mamy na terenie dzisiejszego zaboru pruskiego setki i tysiące — Niemcy u nas zażywają nieograniczonej swobody.. A jak traktują ludność polską u siebie?...

Wystarczy wziąć do ręki pierwszą lepszą gazetę polską — aby się o tem przekonać — niema bowiem dnia, aby nie drukowano gdzieś opisu jakiegoś zajścia o wybitnie hakatystycznym charakterze. Ostatnio znów, jak się dowiadujemy — Niemcy usuwaja od pracy wszystkich polaków na Śląsku! — Nie dość na tem: wszyscy polacy, nie posiadający obywatelstwa niemieckiego — są usuwani z Niemiec bezapelacyjnie — i to w tym czasie, gdy u nas cofa się nakazy wyjazdu optantom niemieckim!..

Doprawdy — czas już zakończyć dotychczasową taktykę głaskania niemców. Krzyżacki gad nigdy nie zrozumie i nie odczuje względów, jakie mu ktokolwiek okaże na grzeczność odpowie chamstwem, a na dobroć podłością! Jedno tylko jest w stanie utrzymać go w karbach przyzwoitości — to bezwzględność! Spróbujmy na ich represje odpowiedzieć represjami, na ucisk uciskiem — a przekonamy się, jak prędko skończy się szykanowanie polaków w Niemczech! Wiekowe doświadczenie wykazało aż nadto dobitnie, że tylko jeden system jest dobry dla niemców i wet za wet!

Genewa a Niemcy

O przebiegu obrad genewskich referował p. Premjer Skrzyński tylko na komisji. Byłoby jednak wskazanem, aby przemówił ad forum publicum, a to w celu usunięcia rozmaitych mylnych komentarzy, które **Niemcy rozpowszechniają umyślnie urbi et orbi aby wszelką odpowiedzialność zrzucić z siebie.**

Chodzi tu mianowicie o to, w jakiem świetle przedstawia się sprawa danych obietnic przez Anglję i Francję, że na jesiennej sesji Ligi Narodów Polska ma szanse otrzymać miejsce stałe w Radzie Ligi Narodów. Niemiecki minister Stressemann bardzo pessymistycznie wyrażał się o tych szansach. Rozsiewanie takich wiadomości ma naturalnie na celu szkodzić w pierwszym rzędzie Polsce, a później podkopać powagę Ligi Narodów.

Niemiecka opinja w tym kierunku dzieli się na dwa obozy: republikański i nacjonalistyczny.

Obóz republikański głosi. że odrzucenie przyjęcia Niemiec w marcowej sesji do Ligi Narodów, nie kompromituje wcale Niemiec, lecz Ligę Narodów. Przyznać należy, że republikanie niemieccy wynaleźli bardzo sprytną, a zarazem butną odpowiedź. Usilują oni poprostu rzecz przedstawić tak, że dobrze się stało, iż Niemcy nie weszli do Ligi Narodów, bo tam nie można za nic ręczyć i na nic liczyć

Nacjonaliści zaś są z przebiegu obrad nadzwyczaj zadowoleni, bo są dzs, że przebieg obrad genewskich w sesji marcowej kompromituje niemieckich twórców Locarna. Ale przytem wołają, że Liga Narodów zlekceważyła Niemcy, że stała im się bardzo wielka krzywda, że wynik ostatnich obrad, genewskich jest formalną kompromitacją Niemców.

Dziś trzeba umieć czytać prasę niemiecką, aby módz sobie stworzyć odpowiednią myśl przewodnią. Streszczając rzecz całkiem ogólnie, w obu odłamach przejawia się bardzo wielkie zadowolenie z wyniku sesji marcowej. Przy końcu sesji, gdy Niemcy ujrzeli, że lakoniczna depesza Hindenburga zaszkodziła im bardzo. zaczęli grać role ofiarnych baranków, czem wywołali obietnice Chamberlaina i Brianda. Ta udana rola baranków przejęła bardzo opinję angielską, która w ostatnich czasach jest znowu źle usposobiona dla Polski, a to dlatego, że pretensja Polski do miejsca w Radzie Ligi jest tam uważaną za nieuzasadnioną,

Jest więc rzeczą naszych mężów stanu przekonać cały świat, a przedewystkiem Anglję, że Polska ma uzasadnione prawo wejścia na stałe miejsce do Rady Ligi Narodów- Zet.

Stan gospodarczy w Polsce.

Zagadnienia polityki międzynarowej które wyłoniły się niedawno na terenie Ligi Narodów w Genewie odwróciły uwagę społeczeństwa od wewnętrznych naszych trosk codziennych a nadewszystko od sytuacji finansowej naszego Państwa, która nie przedstawia się w zbyt różowem świetle i daje powód do uzasadnionych obaw,

Zapowiedziane przez ministra Zdziechowskiego daleko idące zmiany w programie gospodarczym i finansowym mimo upływu dość długiego okresu czasu nie nastąpiły. Bezczynność tą składano na karb obrad i konferecyj międzynarodowych na terenie genewskim, liczono na to, że z chwilą ukończenia ważnych spraw politycznych w Genewie. rozpocznie się wzmożenie pracy nad poprawą stanu gospodarczego, znalazł się kraj nasz wskutek błędnej i lekkomyślnej polityki poprzedniego rządu.

Z Warszawy jednak nadchodzą złowrogie wieści. W Radzie ministrów, która jest linją wytyczną stronnictw koalicyjnych, nie może jakoś przyjść do zgody w zapatrywaniach na najdonioslejsze i na najważniejsze sprawy. Narady i debaty nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa kolei przedstawiają obraz rozbieżności zdań i zapatrywań Redukcje budżetu, które część koalicji uważa za niezbędne, inne ugrupowania tejże samej koalicji uważają za zgubne. Na tle tych nieporozumień pojawiają się pogłoski bądźto o całkowitem, bądźteż o częściowem przesileniu rządowem.

U nas wogóle wiele się politykuje a nic się nie działa dla dobra państwa. Nasi posłowie myślą tylko o tem, że za rok będą wybory do Sejmu Ustawodawczego, a więc, że skończą się dobre dla nich czasy. Wskutek tego najważniejszą troską, staje się nie dobrobyt i rozwój gospodarczy państwa lecz rozrost stronnictw i ugrupowań. Głosuje się i uznaje nie to co sumienie dyktuje za słuszne i sprawiedliwe lecz to, co partyjna demagogja może zużytkować w niedalekiej już walce wyborczej. Wszystko się odrzuca i niweczy, coby mogło wpłynąć ujemnie na popularność i rozrost stronnictwa.

Czyż tu nie może zareagować sumienie obywatelskie? Czyż nadal będziemy szli tą drogą zmory?!

Bardzo mylą się nasi politycy, jeżeli sądzą, że dziś w gruntownie zmienionej sytuacji, możemy stosować metody z przed sześciu lat. Społeczeństwo ma już dość tych paradoksów politycznych. Wyborcy, którzy widzą ruinę majątkową, którzy zagrożeni są

utratą tego wszystkiego, na co krwawo pracowali niemal całe swoje życie nie dadzę się skusić pięknym frazesem i pustym słowem. Precz więc z polityką rujnującą nasz stan gospodarczy! Społeczeństwo domaga się skutecznej i pozytywnej pracy nad poprawą obecnych opłakanych stosunków gospodarczych.

Próba sanacji musi być przez rząd koalicyjny na nowo rozpoczęta.

Powołał on do życia różne komisje, przedłożył zredukowany preliminarz budżetu, komisja budżetowa odbywa posiedzenia i narady i niebawem prace Komisyj budżetowej i specjalnej przyjdą pod obrady Sejmu. Jest to już więc ostatnia próba ratowania się własnemi siłami. Jeśli to zawiedzie, czeka nas inflacja — równorzędna z bankructwem — i kontrola finansowa Ligi Narodów.

Miejmy nadzieję, że do tej ostateczności nie przyjdzie i że wreszcie znajdzie się punkt zgody w rządzie koalicyjnym.

Zet.

Telegramy.

Służba wojskowa w Belgji.

Bruksela, Komisja wojskowa zredukowała służbę wojskową w Belgji na 10 miesięcy.

Wniosek Wyzwolenia o wotum nieufności dla Skrzyńskiego wybrykiem.

Warszawa. Sejmowa komisja zagraniczna kontynuje obrady nad sprawozdaniem premjera Skrzyńskiego o sesji Ligi Narodów w Genewie. Poseł dr. Perl (PPS) oświetlił wniosek Wyzwolenia o wyrażenie nieufności premjerowi Skrzyńskiemu i w sposób należyty dał odprawę temu wybrykowi,

Proces Huberta Lindego rozpocznie się 8 kwietnia.

Warszawa. Proces byłego ministra i byłego prezesa P. K. O. p. Huberta Lindego odbędzie się w dniu 8 kwietnia w warszawskim Sądzie Okręgowym pod przewodnictwem sędziego Kozakowskiego. Oskarżać będzie prokurator Rudnicki, bronić będą adwokaci: Szurlej i Brokman:

Na ławie oskarżonych oprócz p. Lindego zasiądą pp. Wilhelm Bau i Bogusław Hryniewicz.

Niemcy odpowiedzialne za genewską „klapę".

Stwierdzają to dziś nawet Anglicy.

W niemieckich kołach politycznych powstało zaniepokojenie z powodu artykułu berlińskiego korespondenta „Timesa". W artykule tym autor przypomina, że przed sesją genewską Niemcy i Rada Ligi Narodów wymienili ze sobą szereg not, z których wynika, że rząd niemiecki uznał delegację Rady Ligi za wystarczającą i oświadczył gotowość zrzeczenia się innych specjalnych żądań związanych ze wstąpieniem Niemiec do Rady Ligi. Artykuł w „Timesie" komentowany jest przez koła polityczne niemieckie jako znak propagandy, która zdąża do przypisania Niemcom winy za rozbicie rokowań genewskich.

Morderstwo pod Olsztynem.

(Pr. Wschodn.).

Donoszą z Olsztyna, że wczoraj o godz. 19 w pobliżu miejscowości Arys popełniono podwójne morderstwo, którego ofiarą padł były major policji Schmidt z Olsztyna i rządca Quednau Właściciel majątku Venski, którego posiadłość jest pod zarządem przymusowym, odgrażał się już nieraz byłemu majorowi policji Schmidtowi, który z urzędu był zarządcą przymusowym. Schmidt musiał wczoraj konferować z Venskim i znajdował się w towarzystwie rządcy Quednaua. W ciągu rozmowy Venski rozgniewał się, chwycił za dubeltówkę i zastrzelił Schmidta. Quednau, który przyskoczył do Venski'ego, by mu wyrwać broń, również ugodzony został śmiertelnym strzałem. Sprawcę podwójnego morderstwa aresztowała policja olsztyńska.

Nowy Rząd w Rumunji.

P. A. T. — iezna donosi, że misję utworzenia nowego gabinetu król Rumunski powierzył gen. Averescu W skład nowego rządu weszli ministro, wie Labadatu — Finanse, gen. Mircesco-Wojna, p. Coanda — Przemysł-gen. Valeanu-Komunikacja, p. Petrovic. — Roboty Publ., p. Cubaldu — Sprawiedliwość, p. Negulescu — Oświata p. Goldis Wyznania, p. Garofild Rolnictwo, p. Francu Praca, p. Lupas Zdrowie Publiczne, p. Nitza Minister Besarabji, p. Dori Minister Bukowiny, p. Groza Minister Transylwanji.

Dziś w południe odbyło się zaprzysiężenie członków nowego Rządu.

Wieści z kraju.

Jen. Szeptycki ustępuje.

Jen. broni Stan. Szeptycki, inspektor IV Armji złożył na ręce Min. Spr. Wojsk. prośbę o dymisję. Jako przyczynę swego ustąpienia gen. Szeptycki podaje zarzuty jakie go spotkały ze strony marszałka Piłsudskiego podczas ostatnich wystąpień publicznych Pana marszałka.

Ks. metropol. krakowski ma być mianowany kardynałem

Warszawska „Unja" zamieszcza następujące doniesienie z Rzymu: Według informacyj ze źródeł watykańskich, dzienniki dobrze poinformowane donoszą, że na przyszłym konsystorze papież zamianuje tylko czterech kardynałów, z których 3 Włochów, oraz czwartego Polaka, ks. metropolitę arcybiskupa krakowskiego Sapiehę.

Aresztowanienie anarchistów w Warszawie.

Warszawa. Na pl. Kercelego przyłapano „archiwum" anarchistów.

W archiwum znajdowały się druki i odezwy treści antypaństwowej, zredagowane dość mętnie:

Ogółem aresztowano 10 osób.

Dalsze dochodzenia w toku.

Urzędnicy łódzkiego monopolu tytoniowego

skazani na karę ciężkiego więzienia.

Sąd okręgowy w Łodzi po dłuższych rozprawach przeciwko 12 wyższym urzędnikom monopolu tytoniowego, oskarżonym o nadużycia i sprzeniewierzenia, wydał wyrok, mocą którego dyrektor Wronka wraz z wicedyrektorem Ludwikiem Koldem zostali skazani na karę więzienia na przeciąg 6 lat, 3 oskarżonych po 5 lat, 5 po cztery lata, dwóch oskarżonych po 3 z mianą na dom poprawy i z zaliczeniem tym ostatnim po 10 miesięcy aresztu prewencyjnego. Ponadto sąd przyznał skarbowi powództwo w wysokości 14 000 złotych.

Sejm rozpocznie obrady d. 20 kwietnia.

Warszawa. Konwent senjorów pod przewodnictwem wicemarszałka Rataja postanowił, iż komisje sejmowe czynności swoje rozpoczną po ferjach we wtorek 12 kwietnia, pełna Izba zbiera się zaś na posiedzenie we wtorek 20 kwietnia.

Zwolnienie mężatek z urzędów wojskowych.

Warszawa. Z dniem 1. IV. 1926 r. wszystkie zamężne urzędniczki, zatrudnione w biurach i urzędach wojskowych, zostały zwolnione ze służby, z prawem do odprawy w wysokości 3-miesięcznych poborów.

Zwolnienia dokonano na zasadzie art. 116 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r.

Sensacyjne aresztowanie w Wilnie

W ciągu ostatnich trzech lat pod nadzorem policji pozostawał niejaki Berel Kopański, zamieszkały w Wilnie. Aresztowany pięciokrotnie, za każdym razem był wypuszczony z więzienia z powodu braku dowodów. Wszelkie niezbite poszlaki wskazywały, że Kopański jest ajentem wywiadu sowieckiego. W dniu 23 b. m. Kopański udał się do Mołodeczna na granicy sowieckiej, gdzie przeszedł granicę i po stronie sowieckiej wsiadł w czekające nań auto. W aucie siedziało kilku przedstawicieli mińskiego G. P. U. Samochodem Kopański udał się do Mińska, gdzie przedewszystkiem zgłosił się do tamtejszego urzędu G. P. U., poczem jeszcze tego samego dnia powrócił nad granicę i do Wilna, przywożąc ze sobą tajny bagaż, ważący około puda. W nocy z 24 na 25 b. m. Kopański znajdował się w swem mieszkaniu. W 2 godziny po jego przybyciu zgłosiła się doń policja polityczna i dokonała rewizji. Pod schodami wykryto stosy odezw komunistycznych, świeżo wydanych w Mińsku dla ziem wschodnich na dzień 1 maja. Rewizja osobista u Kopańskiego dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono przy nim legitymację z 30 września 1924 r., wydaną przez mińskie G. P. U., jako instruktorowi tego urzędu na ziemie wschodnie. Jednocześnie znaleziono przy Kopańskim instrukcje z mińskiego G. P. U. w sprawie zorganizowania demonstracji w dniu 1 maja r. b.

Aresztowanego Kopańskiego umieszczono w więzieniu na Łukiszkach.

Trocki marzy o laurach morskich.

Lwów. Według wiadomości z Moskwy, ludowy komisarz dla spraw marynarki Woroszyłow ma ustąpić z zajmowanego stanowiska, na objęcie którego ma największe szans Trocki.

W razie nominacji Trockiego zgłosi swe ustąpienie Tuchaczewski, który, jak wiadomo, jest zawziętym wrogiem Trockiego.

Nowe prowokacje litewskie na granicy.

Wilno. Na granicy litewskiej koło miasteczka Nowe Troki oddział litewskiej straży granicznej na znacznej przestrzeni poobalał nasze słupy, oznaczające długości granicy. Z chwilą nadejścia naszego patrolu oddział ten zbiegł.

Tego samego dnia koło wsi Katarzynki dwóch strażników litewskich usiłowało sprowokować patrol K. O. P. pogróżkami i wymysłami, W obu wypadkach żołnierze K. O. P. zachowali zimną krew i wytrwali na stanowisku w myśl przepisów dowódcy. Niezależnie od tego donoszą nam z Wilna, że szauliści, korzystając z ciemnej nocy, przedostali się na nasz teren w obszarze podgajeckim. Poniszczyli oni przewody telefoniczne na przestrzeni pół kilometra. Zadaniem napastników było przerwanie połączenir telefonicznego między posterunkiem policyjnym podgajeckim a centralą policyjną, aby w razie napadu dywersyjnego straż pograniczna nie mogła się skomunikować i zawezwać pomocy.

Litwa naśladuje metody carskiej Rosji.

Prześladowanie oświaty.

Ryga. W ubiegły piątek odbył się w Kownie z inicjatywy szaulisów wiec, który domagał się zamknięcia wszystkich szkół polskich na Litwie, w odwet za zamknięcie przez rząd polski nielegalnych szkół litewskich w pow. święciańskim. Jest wysoce charakterystyczne, że mówcy na tym wiecu nie kryli swej radości z powodu zarządzenia władz polskich, otwarcie wyznając, że da to nowy powód do wysunięcia sprawy wileńskiej na forum międzynarodowem.

Z całej Polski.

— Groźny, zagadkowy pożar we Lwowie. Onegdaj w nocy we Lwowie z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł groźny pożar w zakładach tartacznych i składzie drzewa firmy „Liceum Krzemienieckie" we Lwowie przy ulicy Gródeckiej. Niebezpieczeństwo przerzucenia się ognia zagrażało sąsiadującym składom opału i całemu dworcowi czarnowieckiemu. Przez pięć godzin trwały zmagania się straży pożarnej z rozszalałym żywiołem którego pastwą padł szereg objektów budowlanych „Liceum Krzemienieckiego", oraz zapasy i gotowe produkty, wartości dziesiątków tysięcy złotych.

— Pensje dyrektorskie na G. Śląsku. „Kurjer Czerwony" pisze: Naczelny dyrektor Huty Królewskiej na Śląsku, były minister przemysłu i handlu, Kiedron, otrzymuje miesięcznie około 15.000 złotych poborów. Pobory wicedyrektorów Huty sięgają 10.000 złotych.

I to wszystko dzieje się wtedy gdy na 8 wielkich pieców — dwa tylko są czynne.

— Straszny wypadek w warsztatach radjowych. Z Warszawy donoszą: W warsztatach transatlantyckiej stacji radjowej podczas tak zwanego srebrzenia cynkowych końców anteny zajęty przy pracy dyrektor inżynier Modrak, został w straszny sposób poparzony. W stanie ciężkim pogotowie przewiozło go do szpitala. Wedle orzeczenia lekarskiego, ofiara strasznego wypadku wzroku nie postrada, lecz twarz zostanie zupełnie zeszpecona.

Wiadomości z Pomorza

Toruń. Regulacja ulic. Na posiedzeniu komisji administracyjno finansowej miasta Torunia, na którem postanowiono w myśl dawnej uchwały rady miejskiej przystąpić do zburzenia trzech domów przy ul. Piekary celem uregulowania ulicy Różanej, prowadzącej z Rynku Staromiejskiego na Przedmieście Bydgoskie, celem położenia na tej ulicy toru tramwajowego. Do robót tych uchwalono przystąpić w najbliższym czasie.

Trzy lata więzienia za świętokradztwo. Izba karna w Toruniu za popełnienie świętokradztwa skazała Franciszka Mostka na trzy lata a Jana Brzozowskiego na pół roku więzienia.

Kradzież 6000 zł. na poczcie. Urzędnik pocztowy Bróz w Radoszkach zdefraudował 6.000 zł. i zbiegł zagranicę.

Toruń. (Zasądzenie młodocianych rozbójników.) Onegdaj we wtorek ub. m. Toruńska Izba karna rozpatrzyła sprawę zabóstwa śp. Franc. Słotwińskiego, które miało miejsce w d. 9 listopada ub. r. Zabójstwa dokonali po pijanemu bracia Edwin i Wacław Sawiccy z Hiniec do spółki z Bron. Lewandowskim z Mokrego — używając za narzędzie zbrodni sztylettu i laski. Młodocianych przestępców z których najstarszy liczy lat 26 — z powodu nieokazania żadnej skruchy Izba karna zasądziła na 1/2, 4 i 7 lat ciężkiego więzienia. Skazani przyjęli wyrok bez wzruszenia.

— (Przyłapanie 5.000 dolarów na dworcu w Tczewie.) Na dworcu w Tczewie przyłapała kontrola Skarbowa żyda Reszyna z Warszawy, który w lampie wozu sypialnego ukrył pięć tysięcy dolarów w pociągu Warszawa —Gdańsk.

Rozprawa odbyła się w Sądzie Okr. w Starogardzie. Sąd skazał Reszyna na konfiskatę 5000 dolarów i 2000 zł. grzywny.

— Zlikwidowanie komitetu dla bezrobotnych w Grudziądzu. Z d. 27 ub. m. z rozporządzenia Zarządu Gł. funduszu Bezrobotnych w Warszawie został zlikwidowany Grudziądzki komitet dla Bezrobotnych—którego agendy na przyszłość przyjmować będzie Zarząd Obwodowy funduszu Bezrobotnych w Toruniu.

— Chodzież. (Śmiertelny skok z pociągu.) Na paręset metrów przed stacją kol. Miała zeskoczył w biegu z pociągu niejaki Władysław Kubat z Paszczewa i to tak nieszczęśliwie, że uderzywszy głową o słup — zabił się na miejscu. Przypuszczalną przyczyną śmiertelnego skoku był brak biletu do st. Miała gdyż przy zabitym znaleziono bilet tylko do st. Molerz.

— Tuchola. (Zwłoki kobiety wisielca.) W poniedziałek b. t. w pobliżu Tucholi — w t. zw. lasku wegnerowskim znaleziono wiszące na drzewie zwłoki 66 letniej wdowy Trojanowkiej z Tucholi. Jak przypuszczają — nieszczęśliwa targnęła się na życie pod wpływem obłąkania którego objawy już od dłuższego czasu zdradzała: Innych przyczyn być nie mogło — zaś samobójstwo z biedy wyklucza fakt że tragicznie zmarła pędziła życie w dostatku.

— **Starogard. Aresztowanie przemysłowca.** Donoszą nam, że na rozkaz sędziego śledczego osadzono w areszcie śledczym znanego tutaj przemysłowca p. Czesława Nagorskiego i jego syna Zygmunta.

Przyczyną aresztowania są niedozwolone machinacje walutowe jakich wyż. wym. dopuszczali się do spółki z gdańskim maklerem Szeruzem.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 2 kwietnia 1926

— **Ważne dla posiadaczy pożyczek państw.** Z dniem 15 kwietnia b. r. upływa termin składania podań o wyższe przerachowanie: asygn z r. 1918, obligacji 5 proc. długo i krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 oraz świadectw tymczasowych imiennych i na okaziciela na powyższe pożyczki.

Do podań, skierowanych do Urzędu Pożyczek Państwowych, należy załączyć: oryginalne obligi, względnie — w razie ich skonwertowania — zaświadczenie instytucji, która w imieniu petenta dokonała konwersji, jak również dowód, stwierdzający datę nabycia obligacji z roku 1918—20 w urzędowej placówce sprzedaży. W podaniu trzeba oświadczyć, że nie korzytało się z pożyczek pod zastaw zgłoszonych do konwersji obligacji.

— **Komunikat.** Na zasadzie art 9 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. N 90 poz 629, o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych oraz konwersji rzeczonych pożyczek (Dz. U. R. P. N. 27. poz. 274) oraz ustępu 6-go § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 października 1925 (Dz U R P. N. 105, poz 736) o sposobie dokonania przerachowania zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych, niniejszem ogłasza się, iż z dniem 15 kwietnia 1926 r. upływa termin składania zgłoszeń o wyższe przerachowanie obligacyj niepremjowych pożyczek państwowych z lat 1919 — 1920.

Wobec powyższego pierwotni nabywcy:

1. asygnat, wypuszczonych na podstawie Dekretu Rady Regencyjnej z dnia 30 października 1918 r. (Dz. Pr. P. P. N. 4, poz. 32).
2. obligacyj 5 proc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 (Dz U. R P. N. 25 poz),
3. obligacyj 5 proc. krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej (Dz. U. R P z r. 1920 N. 21, poz. 115) oraz świadectw tymczasowych na obligacje rzeczonych pożyczek,

którzy pragną uzyskać wyższe przerachowania tych obligacyj względnie świadectw tymczasowych na obligacje 5 proc państwowej pożyczki konwersyjnej na zasadach wyszczególnionych w ustawie z dnia z dn 20 lipca 1925 r (Dz. U R. P N. 9 , poz. 629) winni nadsyłać **do dnia 15 kwietnia 1926 r** do Urzędu Pożyczek Państwowych Warszawa, Senatorska 29, podania oraz odnośne dowody, przewidziane w §§ 2, 3 i 4 rozporządzenia Ministar Skarbu z dn. 6 października 1925 r. jak to:

1. obligacje względnie świadectwa tymczasowe imienne lub na okaziciela,
2. dowody nabycia powyższych tytułów w instytucjach, które dokonywały ich sprzedaży lub przyjmowały zapisy na nie w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa z ustaleniem dokładnego terminu ich nabycia i zapłaty za nie lub w razie zapisu na raty dnia wpłacenia ostatniej raty· przedłożenie imiennego świadectwa tymczasowego będzie uważane jako dostateczny dowód o ile w tym świadectwie wykazane są okoliczności wyłuszczone w niniejszym punkcie.
3. deklarację proszącego, że do konwersji są przedłożone te same obligacje, które zostały przez niego nabyte i że pod zastaw tych obligacyj nie były uzyskiwane żadne pożyczki, w razie lombardowania obligacyj należy przedstawić od instytucji która udzielała wzmiankowanej pożyczki zaświadczenie z wyłuszczeniem w niem: wysokości pożyczki, daty jej uzyskania oraz całkowitej spłaty.
4. dla zastosowania postanowień art. 4 wzmiankowanej na wstępie ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. urzędowe dowody wpłaty złotem lub walutami pełnowartościowemi ze wskazaniem sumy i dnia wpłaty, przytem za waluty pełnowartościowe w rozumieniu tejże ustawy uznaje się: dolary Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dolary kanadyjskie funty sterlingi, franki szwajcarskie, floreny holenderskie, korony duńskie i szwedzkie oraz milrejsy brazylijskie.

Wpłaty na obligacje 5 proc. pożyczki długo lub krótkoterminowej asygnatami z r. 1916 należy stwierdzić urzędowymi dowodami, ze wskazaniem daty nabycia asygnat.

Osoby, które dokonały konwersji obligacyj pożyczek państwowych na zasadzie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. (Dz. U R. P. N. 27, poz. 274) oraz z dnia 28 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. N. 111 poz. 1021) uprawnione są do dodatkowej konwersji na zasadach ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. r. (Dz. U R. P. N 9 poz. 629) o ile odpowiadają wyżej podanym wymogom.

W tych wypadkach od podania oprócz wyszczególnionych dowodów, należy dołączyć zaświadczenie instytucji, która dokonała konwersji w imieniu petenta, oraz wymienić NN i imienną wartość posiadanych obligacyj 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, uzyskanych przy powyższej konwersji.

— **Płużnica,** d. 30. III. 1926 r. Staraniem przedstawiciela redakcji Słowa Pomorskiego — w d. 29 b m. o godz. 19-tej odbyło się w Płużnicy publiczne zebranie, które zagaił wyznaczony przewodniczący p. Paczkowski. Zebrani uczestnicy — w liczbie 70 osób, po wysłuchaniu przemówienia p Jeszkiego z Torunia na temat ogólnej gospodarki kraju — powzięli m. in. uchwałę, domagającą się od Rządu natychmiastowego usunięcia optantów niemieckich.

Przebieg debatów był naogół spokojny za wyjątkiem małego incydentu z pijanym gospodarzem Frączakiem — którego jednak dość szybko przywołano do porządku — wyrzucając poprostu za drzwi. Smutniejszym jednak o wiele był zaobserwowany fakt zachowania się 4-ch młodych miejscowych inteligentów — polaków, który będąc w towarzystwie jednego niemca (n. b. doskonale mówiącego po polsku) cały czas prowadzili między sobą rozmowę w języku niemieckim. Ta niewczesna kurtuazja wobec naszego wroga świadczy aż nadto wymownie o tem, że niektórzy nawet z pośród naszej inteligencji pomimo tylu lat istnienia niepodległej Polski — nie zdołali jeszcze pozbyć się hańbiącego piętna germanizacji. Dawniej w okresie panowania niemców — jeśli przypadkiem w towarzystwie znalazło się 10 niemców i choćby dwuch polaków — ci ostatni rozmawiali ze sobą — a często nawet z niemcami wyłącznie tylko po polsku! Dziś — chociaż mamy niepodległość narodową — jeśli gdziekolwiek do towarzystwa 20 polaków zbliży się jeden niemiec — rozmowa natychmiast zaczyna się toczyć w języku niemieckim. A jeśli kto zapyta takich panów dlaczego tak pomiatają swoją ojczystą mową — otrzyma odpowiedź, że tego wymaga prosta grzeczność! Przeklęta to grzeczność — okupioną kosztem poniżenia godności narodowej polaka!

Czas by już był najwyższy, abyśmy wszyscy zdali sobie sprawę z tego że jesteśmy u siebie w kraju — a jeśli jaki niemiec chce z nami utrzymywać stosunki — niech się nauczy mówić po naszemu. Przypomnijmy sobie, jak to przed kilkunastu laty ci sami niemcy gnębili naszą narodowość — zmuszając nas nawet myśleć po niemieckn, Ocknijmy że się nakoniec — i zacznijmy niemcom płacić pięknem za nadobne. Kto w Polsce mieszka, — i polski chleb zjada — niech się nauczy po polsku — albo — fora ze dwora — do Niemiec!

Zacznijmy tak tylko postępować z niemcami u nas — jak oni postępują z polakami u siebie, a wszystko innym zupełnie odtąd pójdzie torem.

Obserwator.

— **Golub.** Kradzieże. Posterunek Pol. Państw. w Golubiu w swojej wiecznej pogoni za złodziejami zdarł już nie jedną parę butów i niejednego amatora cudzej własności zdołał umieścić na rządowym wikcie w bezpłatnych hotelach państwowych za kratkami, Niestety nie zmniejszyło to w niczem frekwencji tego najwygodniejszego zdaniem niektórych zawodu, który niestety w większości wypadków przynosi swoim adeptom w zysku niewiele — bo tylko zawód. I chociaż wiosna jeszcze dość daleko jednak kradzieże kwitną w Golubiu pomimo panujących chłodów — a złodzieje choć nikt ich nie siał wyrastają nagle z pod ziemi jak grzyby po deszczu.

W ciągu ostatniego tygodnia ogołocono znów kilka osób z różnych przedmiotów i pieniędzy przyczem jednak część złodziejaszków w padła w nastawione sieci policyjne i dzisiaj gorzkiemi łzami stara się zmiękczyć stalowe kraty więzienne i niemniej od nich twarde serca prokuratora i sędziów. Taki naprzykład Kazimierz Modrzyński z Płonnego! Czy z tojego wina — że musiał go pociągać futro p. Jasińskiej z Kołatu — a że po przodkach odziedziczył pewną lepkość w palcach — cóż w tem dziwnego, że wspomniana biżuterja. jako niezbyt ciężka przylepiła mu się do ręki!... A rezultat tego gorzkie żale i rekolekcje za kratami. — Albo taki Bieńkowski Bolesław z Golubia — człowiek porządny — jednak chronicznie zmarznięty chciał choć raz w życiu użyć i rozgrzać się uczciwie no i „zabrał, s bie trochę węgla od p. Chmary z Golubia. No i trzeba mieć pecha. Bo le dwie, że zmarznięty Bieńkowski zdołał nos wytknąć na ulicę — trach djabli nadali policję... Zrobiło mu się ciepło (po raz pierwszy w życiu) i choć nie zdążył użyć skradzionego węgla — którym mu policja zabrała tem nie mniej jednak będzie mu ciepło!...

Najbezczelniej zachował się jednak Michał Dąbrowski z Młyna handlowego bo nie mogąc na razie znaleźć żadnego mniejszego przedmiotu potrzebując zaś nagwałt coś ukraść — nie wiele myśląc skradł... wóz Lewinowi z Golubia. — Rzecz prosta — że woza nie mógł ukryć w kieszeni od kamzelki — no! — wpadł! Zgubiła go — manja... wielkości.

Niezależnie od tych panów, którym dbała o swoich pupilów władza więzienna przygotowała święta za kratkami spisano w Golubiu 17 protokułów za przekroczenie przepisów administracyjnych — i jeden — za zakłócenie po rządku·.

Już to trzeba przyznać, że nasza policja w Golubiu czasu wolnego wiele niema!... A szkoda! —

— **Grudziądz.** (Czyje zwłoki?) W dniu 27 marca o godz. 3 popoł. wydobyto z Wisły zwłoki nieznanego topielca, który za całą legitymacje posiadał przy sobie tylko bilet Wąbrzeskiej kolei elektrycznej, z czego można wnioskować, że nieboszczyk ostatnio przebywał w naszem mieście. Być może nawet, jest on stałym tutejszym mieszkańcem że posiada tutaj rodzinę, znajomych czy przyjaciół wobec czego uprasza się wszystkich, którzy by mogli ewentualnie przyczynić się do ustalenia tożsamości nieszczęśliwego o stawienie się w Grudziądzkiej Ekspozyturze Policji Śledczej ul Kościelna 5.

Topielec jest mężczyzną wysokim na 1,65 cm. lat około 50, wąsy i brwi posiada ciemne, twarz małą, oczy szare — ubrany jest w szare sukienne palto jesienne w ciemne prążki, i dlugie czarne spodnie i także marynarkę i kamizelkę — trzewiki nr. 29, koszula biała z monogramem „A. F." Prócz tego znaleziono przy nim chusteczkę do nosa z monogr. „J. D." Jak wykazuje stan rozkładu ciała utonięcie nastąpiło mniej więcej przed 10 dniami.

Rozmaitości.

Sumienie sędziów amerykańskich.

Historja skandalów amerykańskich wzbogaciła się świeżo dwoma faktami, świadczącymi wymownie o barbarzyńskiem pojęciu sprawiedliwości u sędziów tamtejszych.

W Chicago sądzono w ostatnich dniach dwu słynnych bandytów, członków szajki, która długo grasowała w mieście. Pewnego dnia dwi bandyci otoczeni przez policję, wydobyli rewolwery i poczęli strzelać, zabijając dwu policjantów. Sąd w Chicago uwolnił ich, motywując wyrok tem, iż policja była uzbrojona, zaczem bandyci mieli prawo stanąć w swej obronie!

Równocześnie sąd w Nowym Jorku wydał zgoła oryginalny wyrok w innej sprawie.

W grudniu niejaki Cowan, żyjący ze swą przyjaciółką w Brooklinie postanowili popełnić samobójstwo. Towarzyszka Cowana, Bourton, strzeliła pierwsza do siebie, kładąc się trupem. Następnie Cowan strzelił sobie w głowę. Ponieważ jednak ręka mu zadrżała, więc strzał nie był śmiertelny. W każdym razie Cowan pozbawił się wzroku. Sąd nowojorski skazał go obecnie „za morderstwo" na własnej osobie na karę śmierci, a ponieważ nie uznał środków łagodzących i sędziowie przysięgli nie podpisali prośby o ułaskawienie, przeto niedługo zostanie stracony.

Proces o zbrodnię z czasów caratu

W Ekaterynosławiu odbyła się wznowiony przez sowiety proces o zamordowanie na rozkaz tajnej policji carskiej posła lewicow go do Dumy, dra Karawajewa, przez członków Związku reakcyjnego. Sąd sowiecki uznał dwóch oskarżonych: Szeldego i Szekonenkę, winnymi udziału w morderstwie i skazał ich na śmierć. Dwóch innych oskarżonych skazano na 10 i 15 lat ciężkiego więzienia.

Ostatnie wiadomości.

Spalenie Samochodów wojskowych.

Warszawa: W niedzielę wielkanocną na terenie dyonu samochodowego przy ul. Smolnej wybuchł olbrzymi pożar, który strawił cały garaż, i mieszczące się w nim wówczas 29 samochodów i 2 motocykle w ich liczbie samochody generałów Rozwadowskiego i Minkiewicza. Przyczyną pożaru była nieostrożność żołnierza, czyszczącego benzyną mundur przy piecyku. Sprawcę katastrofy aresztowano.

Pomimo natychmiastowej pomocy niesionej przez 4 oddziały straży ogniowej — ogień trwał przeszło godzinę — zgliszcza zaś dogasały do godziny 5-ej.

Straty narazie oblicza się na miljon złotych.

Obywatelska uchwała urzędników.

Wilno. Związek urzedników Uniwersytetu Stefana Batorego na ostatniem posiedzeniu wypowiedział się przeciw podwyżce poborów urzędników państw., podkreślając, że sytuacja obecna wymaga wielkich ofiar ze strony obywateli przyczem obowiązkiem każdego polaka jest zrzygnowanie nawet z najsłuszniejszych praw. W zakończeniu rezolucja wzywa Stowarzyszenie Urzędników Państw. w Wilnie i Centralę Urzędników Państw. w Warszawie do zajęcia identycznego stanowiska.

Bandyci toruńscy schwytani.

Toruń. Wydział Bezpieczeństwa tut. policji zawiadomiony został, że dwaj bandyci, którzy wywołali pamiętną w Toruniu sensację, raniąc kilka osób — zostali wreszcie podczas obławy policyjnej w okolicy Łęczycy schwytani, przyczem jeden z nich, nazwiskiem Andrzejczak zastrzelił się w chwili aresztowania — drugiego zaś osadzono w więzieniu.

Aresztowanie kontrabandzisty,

Łódź. Na dworcu Kaliskim w Łodzi aresztowano niejakiego Chaima Syngiera, żyda, który szmuglował właśnie około 100 kilogr. tytoniu z Gdańska. Jak wykazało śledztwo Syngier stał na czele szajki kontrabandzistów, która w ostatnich czasach zarzucała łódzki rynek olbrzymią ilością gdańskiego tytoniu przywożonego samochodami i wozami. Dalsze poszukiwania i śledztwo w toku.

Otrucie w pociągu.

Piotrków. Policja dworcowa na st. Piotrków znalazła w jednym z wagonów 3 kl. pociągu przybyłego z Warszawy — trupa 67-letniego Jakuba Kozaka, przybyłego z Ameryki. Jak wykazało śledztwo Kozak został otruty wódką i cukierkami przez Józefa Koteckiego z Łodzi i Juljana Gawrońskiego przy których znaleziono pieniędze i rzeczy, jakie mordercy zabrali po śmierci swej ofiary.

Truciciele staną przed sądem doraźnym.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Cechu malarzy odbędzie się w sobotę, 10 kwietnia o godz. 10 przed p. u p. B. Stanczewskiego Wolności 77 a, na które wszystkich zaprasza

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Cwiczenia wojskowe Stow. Kat. Młodzieży odbędzie się dziś w środę o godz. 8 wiecz w wikarjce.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

„Gotów!" Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** W niedzielę dnia 11. 4. o godz. 1 i pół odbędzie się zebranie Wydziału Pomocników obuwniczych w lokalu p. Lewandowskiego ul. Kolejowa.

Przybycie konieczne Zarząd.

Giełda pieniężna.

Dolar urzędowo 7.90, między bankami 7.90, prywatnie 8.36, tendencja mocna.

Dewizy Warszawa.

Paryż 27.65. Praga 23.77 ½, Londyn 38.51, Szwajcarja 152.60, Wiedeń 111.75, Włochy 31.88,

Gdańsk.

Za 100 zł. loco Gdańsk 63.05—62.30. przekaz na Warszawę 62.72—62.88. Dolar w stosunku do zł. 5.1681—5.1815. Dolar przekaz na Warszawę 8.15 8.25. za 100 guld. w obrotach prywatnych 59.65—16 .35.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" Wąbrzeźno
Red. odpowiedzialny: B. Szczuka Wąbrzeźno

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego męża ś. p.

Józefa Klugiewicza

a przedewszystkiem ks. dobrodziejowi Mickholcowi składam na tej drodze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"!

M. Klugiewiczowa.

Licytacja przymusowa

W piątek, dnia 16 kwietnia br. o godzinie 1 w południe sprzedawać będę u pana Jana Trawińskiego w **Ryńsku** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

szafę do rzeszy i kanapę,

Egzekutor powiatowy
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 16 kwietnia br. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę u pana Różalskiego Franciszka w **Ryńsku** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

bryczkę.

Egzekutor powiatowy
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 16 kwietnia br. o godzinie 11 i pół przed południem sprzedawać będę u pana Makowskiego Pawła **w Ryńsku** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kanapę i maszynę do szycia.

Egzekutor powiatowy
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa

W środę, dnia 14 kwietnia br. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę **na majętności Owieczkowo** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

10 tocznych świń, 7 dwuletnich jałowic i dwa źrebaki dwuletnie.

Egzekutor powiatowy
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 15 kwietnia br. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę u pana Jerzykowskiego **w Gajewie** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

urządzenie pokoju salonowego, urządzenie pokoju męskiego urządzenie pokoju muzycznego z fortepianem.

Egzekutor powiatowy
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 13 kwietnia b. r. o godzinie 11 przed poł. sprzedawać będę u p. Dąmbskiego, właściciela majętności w Wałyczu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kompletne urządzenie
pokoju muzycznego z fortepianem
pokoju salonowego
pokoju bawialnego

Egzekutor powiatowy
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Kto kupuje towary zagraniczne, podkopuje byt swojej Ojczyzny!



Poleca

za gotówkę i na 5 6 miesięcznych spłat słynne ze swej trwałości i najdokładniejszego odtłuszczenia mleka znane oryg. szwedzkie WIRÓWKI (centryfugi)

„Alfa-Lafal"

po cenach ściśle fabrycznych

oraz dostarcza wszelkie maszyny i przybory

dla mleczarń

ZASTĘPCA ALFA-LAFAL

Jan Kozłowski

Toruńska 20 KOWALEWO-POM. Toruńska 20

Po 8 letniej praktyce wystąpiłem na własne życzenie ze służby sądowej i osiedliłem się **w Wąbrzeźnie przy ul. Wolności nr. 8** (obok sądu) jako

Sekretarz Prywatny

Załatwiam wszelkie sprawy wchodzące w zakres sądownictwa i administracji.

Kontrakty kupna—sprzedaży zamiany i dzierżawy.

Przewaloryzowanie wierzytelności hipotecznych.

Godziny przyjęć od 8 rano do 3 po poł.

E. ZIELIŃSKI, b. sekretarz sądowy

OGŁOSZENIE.

Osiedliwszy się w Kowalewie, rozpocznę z dniem 8-go kwietnia rb.

PRZYJĘCIA CHORYCH

w domu p. Łęgowskiego w Rynku

od g. 9—12 i od 3—5 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Dr. med. Bolesław Węglowski.

Uwaga: Przyjmuję również członków Powiatowej Kasy Chorych.—

Przetarg przymusowy.

Dnia 10-ego kwietnia 1926 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Chylareckiego w Makswałdzie p. Wąbrzeźno

2 prośne świnie (około 2 ctr). **koń wyjazdowy** (karogniady), **koń wyjazdowy** (kasztan), **2 pary półszorków wyjazdowych z dzwonkami, sanie wyjazdowe, lokomobilę** (wzór Garett Smith & Co. Nr. 3325 8 atmosf. 1894 Magdeburg), **młockarnię** (Prothos & Co. Sinedhn). **powóz kryty, parę półszorków i 2 prośne świnie** (a 1 i pół ctr)

Główczewski, komornik sądowy,
Wąbrzeźno.

15 ludzi

szukają pracy w rolnictwie

zgłoszenia na zapotrzebowanie przyjmuje

MAGISTRAT
Wąbrzeźno.



PIEGI
żółte plamy
opaleniznę

usuwa pod gwarancją
— apt. p. Gadebuscha —
Axela krem od piegów
1/1 sł. 3,70 zł. 1/2 sł. 1,85 zł.
Axela mydło
1 kw. 1 — zł. 3 kw. 2,70 zł.
Do nabycia w następ. drogerjach
Głowacki, Wąbrzeźno Rynek
L. Donat Nast., Wąbrzeźno Rynek 2
J. Gadebusch, Poznań Nowa 7.

Na sprzedaż:

buraki pastewne
a centnar 80 gr.

kartofle
a centnar 1,60 zł.

Dom. Sosnówka

Uczciwa

dziewczyna

może się zgłosić od zaraz

Z. Żółkowska
Mestwina 8.

Dziewczyna

mówiąca po polsku i niemiecku, która zarazem obejmie paszenie świń może się zaraz zgłosić

Röhrich, Prusy.

Zgubiono

papiery

wojskowe na nazw.

JAN TIBER
63 pułk TORUŃ
Uprasza się o oddanie tychże w adm. Gł. Wąbrz.

Żyto jare — krowę
Kuurki do chowu,
Drzewka owocowe,
Truskawki, Maliny,
— Porzeczki —

sprzeda

Majętność Niedźwiedź
p. Wąbrzeźno.

Licytacja przymusowa.

Podaje się do publicznej wiadomości, **iż w piątek, dnia 9 kwietnia o godz. 10 przed poł w Wąbrzeźnie na Rynku** sprzedawane będą egzekucyjnie zajęte ruchomości na pokrycie zaległości podatkowych, t. j.

32 kapelusze damskie letnie

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych.

Poleca się!

Musztardę „Ola" musztardę angielską
Konserwy jarzynowe
Extrakt pomidorowy
Konfitury marmelady
Śmietankę kondensowaną
Herbaty, „Japończyk" „Czajnik"
Świeżo paloną kawę
Kiełbasę krakowską
Kiełbaski krakowskie w puszkach
CYTRYNY POMARAŃCZE

Korniszony

Ceny względne! Obsługa skora i rzetelna!

Skład Delikatesów

Tel. 5. Fr. Szymański Rynek.

Drogerja pod „Aniołem"

Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery, pokosty, oleje, benzynę, smary, klej stolarski. artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaże, pasy przepuklinowe

TAPETY

Nowe wzory nadeszły

Ceny konkurencyjne!
Obsługa skora i rzetelna!

WYDZIERŻAWIĘ

ogrod owocowy

przy katolickim cmentarzu i

ogród warzywny

położony przy mieście Wąbrzeźnie
o obszarze 3/4 morgi

Dr. Sujkowski, Grudziądz
ul. Wybickieg. 31. ul. Wybickieg. 31

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 kwietnia 1926 r. o godz. 1 w południe sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatęg gotówką u p. Otto Kowalski w Wąbrzeźnie ulica Pomorska

60 rur żelaznych.

Główczewski, komornik sądowy,
Wąbrzeźno.

Mów sąsiadom

Dobrej gazety chcesz

a zatem

Głos Wąbrzeski bierz

Szan. abonentów upraszamy popierać firmy ogłaszające się w „Głosie Wąbrzeskim"